

Sygn. akt IX W 1917/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie: Przewodniczący: SSR Joanna Sienicka

Protokolant: Kalina Pawełko

Bez udziału oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 7.07, 13.09, 10.10, 8.11. 2016 r. sprawy

K. H. (1) s. H. i I. z d M.

ur. (...) w K.

obwinionego o to, że: w okresie od 2012r. do kwietnia 2016r. w D. złośliwie niepokoił K., A., M., P., M. G. (1) oraz D. S. (1) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także jeżdżenie pojazdem V. (...) koloru(...) za w/w osobami.

- tj. za wykroczenie z art. 107 kw

ORZEKA:

I obwinionego K. H. (1) uznaje za winnego tego, że w okresie od 2012r. do kwietnia 2016r. w D. złośliwie niepokoił K. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1), a od grudnia 2015r także M. G. (2) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także w dniu 12 kwietnia 2016r D. S. (1) poprzez zatykanie nosa na jej widok i za to na podstawie art. 107 kw skazuje go na **karę 300 (trzysta) złotych grzywny;**

II na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.**

Sygn. akt IX W 1917/16

UZASADNIENIE

Obwiniony K. H. (1) mieszka w D.. Jest emerytem S. G., otrzymuje świadczenie w wysokości (...) złotych, jest żonaty, na utrzymaniu ma dwójkę uczących się dzieci. (k. 51)

Pokrzywdzony M. G. (1) wraz z żoną K. G. (1) mieszkają w D. przy ul. (...). Pomędzy obwinionym a pokrzywdzonymi istnieje konflikt sięgający 2011 r. kiedy to obwiniony idąc do pobliskiego sklepu przechodził przez posesję należącą do pokrzywdzonych, przy ich budynku, mimo zwracanej mu uwagi iż jest to posesja prywatna. W tej sprawie prowadzone było postępowanie przed tutejszym Wydziałem zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym obwinionego.

Konflikt pomiędzy stronami pogłębiał się przez kolejne lata. W 2012 r. strony wniosły wzajemne akty oskarżenia o przestępstwa z art. 216 § 1 kk (sygn. akt(...)). Postępowanie wobec K. H. (1) i K. G. (1) zostało warunkowo umorzone na okres 1 roku. Sąd zobowiązał w/w do wzajemnych listownych przeprosin.

Od 2012r obwiniony widząc na terenie miasta czy w sklepach (...), K. G. (1) lub A. G. (1) na ich widok zatykał nos oraz pokazywał w ich kierunku środkowy palec ręki. Zatykanie nosa było reakcją na pojawienie się pokrzywdzonych.

W roku szkolnym 2014-2015 na terenie Szkoły Podstawowej nr (...) w D. , której uczniami są J. H.-córka obwinionego oraz P. G. (1) -syn pokrzywdzonego A. G. (1), a wnuk M. i K. G. (1), doszło do sprzeczki pomiędzy obwinionym, a M. G.. Strony zgłosiły sprawę dyrektorowi szkoły. Z uwagi na bezpieczeństwo i komfort psychiczny dzieci przebywających w placówce mężczyźni zobowiązali się do powstrzymania się na terenie szkoły od zachowań prowokacyjnych czy agresywnych. M. G. przestał przychodzić po wnuka do szkoły.

W grudniu (...) córka obwinionego K. H. (2) została ukarana mandatem karnym kredytowanym za dokonanie kradzieży na terenie sklepu (...) w D. w którym zastępca kierownika jest M. G. (2) żona A. G. (1) i matka P. G. (1). M. G. (2) nie była bezpośrednim świadkiem tej kradzieży, w tym dniu nie było jej w sklepie. Od tego czasu M. G. (2) zauważyła, że obwiniony także na jej widok zatyka nos oraz pokazuje w jej kierunku środkowy palec. Zachowania takie wobec niej miały miejsce zarówno na terenie miasta jak i w sklepie, w którym pracuje. Podobne zachowania obwinionego M. G. wcześniej zaobserwowała wobec jej teściów i męża.

W dniu 12.04.2016 r. pokrzywdzona K. G. (1) wraz z siostrą D. S. (1) udały się do Szkoły Podstawowej nr (...) w D. aby odebrać po zajęciach lekcyjnych P. G. (1). Na(...) budynku, koło szatni czekały na zakończenie lekcji. W tym czasie po córkę -J. H., przyszedł obwiniony. Wchodząc do szkoły obwiniony włączył kamerę w swoim telefonie komórkowym. Obwiniony stanął koło szatni i na widok pokrzywdzonych przechodzących w pobliżu zatkał nos. Na korytarzu nie czuć było brzydkiego zapachu. K. G. zgłosiła ten fakt przechodzącej korytarzem nauczycielce E. P.. Nauczycielka powiadomiła o zdarzeniu pedagoga szkolnego. Obwiniony oraz K. G. i D. S. udali się na rozmowę do pedagoga, a następnie do dyrektora szkoły T. W.. Pierwsze do gabinetu dyrektora weszły K. G. oraz D. S. wspólnie z P. G. i opisały zdarzenie oraz zachowanie obwinionego wskazując, iż w ich ocenie ma ono związek z trwającym od dłuższego czasu konfliktem pomiędzy rodzinami. T. W. zwróciła uwagę, iż zachowania tego typu nie powinny mieć miejsca w obecności dzieci i na terenie szkoły, a konflikt pomiędzy stronami nie może być przenoszony na grunt szkolny. Gdy K. G. oraz D. S. opuszczały gabinet dyrektora wchodził do niego obwiniony K. H., który na widok kobiet zatkał sobie nos. Kobiety zwróciły uwagę na zachowanie obwinionego. Obwiniony w czasie rozmowy z T. W. nie wykonywał już podobnego gestu , nie dotykał swojego nosa. Oświadczył, iż zatkał nos przechodząc obok toalety na korytarzu gdyż poczuł nieprzyjemny zapach. Po incydencie na korytarzu szkolnym pedagog J. S. przeprowadziła indywidualne rozmowy z P. G. (1) oraz J. H.. Dzieci oświadczyły, iż wiedzą o istniejącym konflikcie jednak nie były narażone bezpośrednio na żadne nieprzyjemności z drugiej strony. Ponadto P. oświadczył iż boi się obwinionego, ale sam nie doświadczył z jego strony żadnych negatywnych zachowań, obwiniony nie był wobec niego agresywny. W dniu 13.04.2016 r. do K. H. i B. H. – rodziców J. oraz A. G. i M. G. – rodziców P. dyrektor szkoły wystosowała pismo w którym wezwała strony do powstrzymania się od niewłaściwych zachowań na terenie szkoły i nieprzenoszenia prywatnego konfliktu na grunt szkolny. Wskazała iż zachowania takie jak w dniu 12.04.2016 r. nie powinny mieć miejsca w obecności dzieci. Wskazała, iż dalsze nieprawidłowe zachowania związane z trwającym pomiędzy stronami konfliktem będą skutkowały poinformowaniem Sądu Rodzinnego o nieprawidłowym sprawowaniu władzy rodzicielskiej. Obwiniony wraz z żoną udzielił odpowiedzi w której oświadczyli, iż to on oraz jego rodzina są pokrzywdzonymi w przedmiotowym konflikcie. Negatywnie wyraził się o pokrzywdzonych K. G. i D. S. używając w odniesieniu do nich zwrotu „takie coś”, ponadto imiona i nazwiska pokrzywdzonych K. G., D. S. oraz M. G. pisał używając tylko małych liter, w przeciwieństwie do danych P. G. (1) czy dyrektora placówki szkolnej w stosunku do których zachowywał przyjęte formy grzecznościowe.

(dowody: protokół zawiadomienia o wykroczeniu k. 1-2, płyta (...) z nagraniem z mieszkania M. G. k. 33, informacja Dyrektora szkoły k. 49, pismo Dyrektora SP(...) w D. k. 50, płyta(...) z nagraniem ze sklepu (...) k. 59, notatka urzędowa k. 93, informacja z KP D. k. 101, kopia materiałów postępowania KP (...) dot. zdarzenia z 09.04.2016 r. k. 102, kopia akt(...) k. 126-131, kopia akt (...) k. 132-138, kopia protokołu przyjęcia ustanej skargi k. 139-141, kopia akt(...) k. 142-173, notatka urzędowa T. W. k. 175, pismo K. H. do Dyrektora Szkoły k. 176, płyta (...) z nagraniem z 12.04.2016 r. k. 193, zeznania K. G. k. 5, k. 51v.-52, zeznania M. G. (1) k. 12-13, k. 52-53, zeznania D. S. (1) k. 15v.-16, k. 53, zeznania

A. G. (1) k. 7v.-8, k. 53-53v., zeznania M. G. (2) k. 53v-54, zeznania T. W. (2) k. 177-177.v, zeznania E. P. (2) k. 178, zeznania K. W. (1) k. 178, zeznania J. S. 195-195v., zeznania A. K. k. 196, zeznania A. S. k. 211-211v.)

K. H. (1) został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 107 kw polegającego na tym, że w okresie od 2012 r. do kwietnia 2016 r. w D. złośliwie niepokoił K., A., M., P., M. G. (1) oraz D. S. (1) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także jeżdżenie pojazdem V. (...) koloru(...) za w/w osobami.

K. H. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Przyznał, iż często zatyka nos, jest to jednak wynik potrzeby osobistej oraz choroby i związanych z tym problemów z zatokami oraz gardłem, a nie jak wskazują pokrzywdzeni działanie w celu ich niepokojenia. Jednocześnie podkreślił, iż to on oraz jego rodzina są pokrzywdzonymi w całej sprawie albowiem to oni są niepokojeni i nękanii przez rodzinę G. którzy śledzą ich i nagrywają. Obwiniony wyjaśnił, że nie zna powodów dla których G. to robią. Jednocześnie potwierdził iż w przeszłości miał z M. G. konflikt związany z przechodzeniem przez jego posesję. Obwiniony podkreślił iż w jego ocenie nie było to zachowanie złośliwe, gdyż inne osoby też tak robiły a ponadto posesja była nieogrodzona. Obwiniony wyjaśnił, że zawiadomienie złożone przez K. G. ma związek ze złożonym przez niego zawiadomieniem o potrąceniu przez M. G. które miało miejsce w dniu 09.04.2016 r.- w tej sprawie prowadzone było postępowanie. K. H. wskazał, iż został potrącony przez M. G. podczas przejażdżki rowerowej, a kilka dni wcześniej gdy także jeździł rowerem jechał za nim A. G. (1). Obwiniony zaprzeczył aby celowo jeździł za pokrzywdzonymi i pokazywał w ich kierunku środkowy palec ręki. Podkreślił, że to pokrzywdzony M. G. na jego widok tak się właśnie zachowuje. Obwiniony wyjaśnił, że gdy przychodzi do sklepu (...) pokrzywdzony niemal od razu pojawia się na swojej posesji i pluje w jego kierunku, a także pokazuje w jego kierunku środkowy palec, gwizdże. Opisał zdarzenie z 2014 r. gdy na parkingu koło szkoły zaatakował go M. G.. Obwiniony kategorycznie zaprzeczył aby miał konflikt z P. G. (1) i jego rodzicami. Wskazał, iż jego córka chodzi z P. do klasy i ich wzajemne relacje są prawidłowe. Odnośnie zarzutu niepokojenia D. S. obwiniony wyjaśnił, że nie zna takiej osoby. Dodatkowo obwiniony podał, że pojazdem V. zwykle jeździ on sam. Wskazał, iż w okresie objętym zarzutem pracował kilka miesięcy za granicą. Ponadto w okresie letnim wyjeżdża z rodziną na urlop. Obwiniony K. H. wyjaśnił, iż w związku z niepokojeniem go przez M. G. w maju 2016 r. złożył w KP D. stosowne zawiadomienie.

Sąd nie podzielił wyjaśnień obwinionego albowiem są nielogiczne, niespójne oraz pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków- w tym osób pokrzywdzonych . Obwiniony swoimi wyjaśnieniami starał się wykazać, iż jego zachowanie nie miało na celu złośliwego niepokojenia pokrzywdzonych . Sąd, po przeanalizowaniu okoliczności niniejszej sprawy, zeznań świadków, nagrań , uznał, iż zachowanie obwinionego pokrzywdzeni mogli odbierać jako złośliwe niepokojenie. Sąd nie podzielił także argumentacji obwinionego , iż zgłoszenie przez pokrzywdzonych złośliwego niepokojenia ich , stanowiło jedynie reakcję na zgłoszenie przez obwinionego potrącenia go przez M. G.- zdarzenie z 09.04.2016 r. Pierwsze czynności z udziałem M. G. w sprawie potrącenia K. H. wykonane zostały dopiero w maju 2016 r. , natomiast zawiadomienie o popełnieniu przez obwinionego wykroczenia z art. 107kw złożyła K. G. (1) w dniu 12.04.2016 r. Bezpośrednio po incydencie w szkole w/w udała się na policję. Brak jest podstaw do uznania, iż miała ona wówczas wiedzę o zgłoszeniu dokonanym przez obwinionego. Odnotować należy , iż postępowanie wyjaśniające w sprawie potrącenia K. H. zakończone zostało wnioskiem o odstąpienie od kierowania wniosku o ukaranie do Sądu z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Za oceną zachowania obwinionego jako złośliwego niepokojenia pokrzywdzonych przemawiają między innymi zeznania dyrektor Szkoły Podstawowej nr (...) w D. T. W. (2), która wskazała, iż widziała jak obwiniony wchodząc do jej gabinetu po incydencie na korytarzu szkolnym w dniu 12.04.2016 r. na widok K. G. oraz D. S. zatkał sobie nos. Podobne zachowanie na korytarzu szkolnym zarzucały mu D. S. i K. G.. Świadek podkreśliła, że później w czasie rozmowy z nią obwiniony ani razu nie powtórzył tego gestu. Wykonanie go na korytarzu obwiniony tłumaczył nieprzyjemnym zapachem dochodzącym z toalety, nie wspominał natomiast o chorobach laryngologicznych , co wynika z notatki k 175 . Jak świadek wskazała , odebrała taki gest jako złośliwość i prowokację. Gdy podobne sytuacje dzieją się w środowisku szkolnym, określane są jako przemoc. Zeznała, że zdarzały się takie formy nękania wśród uczniów. Dodatkowo świadek T. W. zeznała, iż w dniu zdarzenia w okolicy toalety szkolnej nie unosił się nieprzyjemny zapach czy fetor. T. W. podkreśliła, że obie strony w czasie rozmów opowiadały historię konfliktu wskazując, iż to strona przeciwna jest stroną prowokującą. Wskazała, iż musiała podjąć reakcję aby tego typu zachowania nie miały miejsca w szkole, gdyż zagraża

to dzieciom. Bezpośrednio po zdarzeniu z rozmów sporządziła szczegółową notatkę oraz wystosowała do rodziców uczniów- J. i P., stosowne pisma wzywające do właściwego zachowania na terenie szkoły. Ponadto T. W. wskazała, iż w rozmowie z J. -córką obwinionego i P.-wnukiem M. i K. G. (1) ustaliła, iż dzieci są świadome istniejącego konfliktu pomiędzy ich rodzinami jednak nie wypowiadały się o nim. Dodatkowo P. wskazał iż obawia się obwinionego, lecz zaprzeczył aby był on wobec niego agresywny.

Zeznania T. W. znajdują potwierdzenie w notatce (k 175) sporządzonej przez w/w oraz pismach skierowanych do obwinionego oraz M. i A. G.. Dokumenty te zostały sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu, gdy T. W. miała w pamięci wszystkie jego szczegóły.

Okoliczność, iż zachowanie obwinionego polegające na zatykaniu w dniu 12 kwietnia 2016r nosa na korytarzu szkolnym na widok pokrzywdzonych, nie było wynikiem brzydkiego zapachu z toalety potwierdzają także zeznania E. P., nauczycielki która przechodziła przez korytarz, gdy została zaczepiona przez K. G. i D. S.. Kategorycznie zaprzeczyła ona aby unosił się tam nieprzyjemny zapach. E. P. zeznała, że nie była bezpośrednim świadkiem zachowania ani obwinionego ani pokrzywdzonych. Została zawiadomiona o zdarzeniu przez D. S. i K. G., które wskazały iż obwiniony na ich widok zatkał nos. Z uwagi iż zdarzenie miało miejsce w szkole zawiadomiła o wszystkim pedagoga szkolnego. E. P. zeznała, że w tym dniu nie rozmawiała z dziećmi i po przekazaniu informacji pedagogowi wróciła do swoich obowiązków i nie interesowała się zakończeniem tej sprawy.

Brak nieprzyjemnych zapachów w okolicy toalety potwierdziła także J. S. – pedagog szkolny. Świadek zeznała, że w dniu 12.04.2016 r. była w szkole i będąc koło toalet na(...) nie czuła żadnego nieprzyjemnego zapachu. Ponadto zeznała, że po zgłoszeniu E. P. o konflikcie jaki miał miejsce na korytarzu szkolnym rozmawiała z obwinionym K. H. oraz K. G. i D. S.. Wcześniej w roku szkolnym 2014/2015 rozmawiała z K. H. i M. G. odnośnie nieporozumienia między nimi do jakiego doszło na parkingu koło szkoły. Wtedy po raz pierwszy dowiedziała się o konflikcie pomiędzy stronami. Obaj mężczyźni zobowiązali się do nieprzenoszenia prywatnego konfliktu na grunt szkolny gdyż zagraża to poczuciu bezpieczeństwa dzieci. M. G. wywiązał się z podjętych zobowiązań i przestał przychodzić do szkoły po wnuka. J. S. zaznaczyła iż nigdy nie była świadkiem żadnych negatywnych zachowań ze strony obwinionego czy pokrzywdzonych. Jedynie strony postępowania opowiadały jej o konflikcie i zgłaszały, że to strona przeciwna ją nęka. Podkreśliła że po zdarzeniu z 12.04.2016 r., rozmawiała także z uczniem P. G. (1), który mówił, że po prostu boi się obwinionego jednak nie był w stanie sprecyzować z jakiego powodu. Oświadczył w rozmowie iż obwiniony wobec niego nie był nigdy agresywny. Zdarzenie z 12.04.2016 r. odbywało się w jego obecności.

Sąd podzielił zeznania wskazanych powyżej świadków ponieważ są logiczne, rzeczowe, spójne, korespondują ze sobą i z relacjami pokrzywdzonych. Podkreślić przy tym należy, iż wskazani powyżej świadkowie nie są związani z żadną ze stron postępowania, nie są zaangażowani w konflikt pomiędzy nimi i nie są zainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie. Z ich relacji wynika, iż dyrekcja i nauczyciele podejmują próby zażegnania konfliktu, by nie przenosił się na grunt szkolny, gdyż wtedy dotyka dzieci, które nie powinny być w niego zaangażowane. Nauczycielki rozmawiały i próbowały nakłonić strony konfliktu do porozumienia.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania pokrzywdzonych M. G. (1), K. G. (1), A. G. (1), M. G. (2) oraz D. S. (1). Pokrzywdzeni wskazywali konkretne zachowania obwinionego, tłumacząc dlaczego odbierają je negatywnie, jako złośliwe niepokojenie. Podkreślili, iż nieporozumienia z obwinionym mają początek w 2011 r. gdy chodził on po prywatnej posesji M. G. i nie reagował w żaden sposób na prośby aby uszanował ich własność. Od czasu tych wydarzeń obwiniony przy każdej możliwej okazji wyraża swój negatywny stosunek do pokrzywdzonych i ich rodziny, obraża ich i dąży do upokorzenia ich zatykając nos na ich widok, co sugeruje, że czuje od nich nieprzyjemny zapach, a także pokazuje im gest wyciągniętego środkowego palca dłoni.

M. G. wskazał iż niepokojenie ich ze strony obwinionego trwa od 6 lat. Wyraża się to w tym iż często przejeżdża koło ich domu używając przy tym sygnałów dźwiękowych, przez szybę pojazdu pokazuje środkowy palec ręki lub zatyka nos na widok jego i członków jego rodziny. Pokrzywdzony M. G. wskazał, iż w przeszłości były także inne postępowania z udziałem jego i obwinionego. M. G. kategorycznie zaprzeczył aby w dniu 09.04.2016 r. potrącił obwinionego i za

nim jechał. Jak wskazał było prowadzone w tej sprawie postępowanie zakończone odmową skierowania wniosku o ukaranie. Ponadto pokrzywdzony wskazał, że w 2014 r. obwiniony obraził go na terenie szkoły gdzie uczy się jego wnuk P.. Obwiniony pomawiał go o różne czyny jednak żadne z tych zgłoszeń nie zostało potwierdzone. Pokrzywdzony podkreślił, że obwiniony wciąga w konflikt swoją rodzinę gdyż w obecności swoich dzieci także wykonuje obraźliwe gesty wobec pokrzywdzonego i jego rodziny.

K. G. (1) wskazała, że sytuacja konfliktowa z obwinionym trwa od zdarzeń w 2011 r. gdy obwiniony został ukarany. W jej ocenie jego zachowanie- gesty w postaci zatykania nosa, pokazywanie środkowego palca czy wypowiedzania słów wulgarnych są zemstą za tamtą sprawę. Wielokrotnie wobec niej obwiniony zachowywał się w opisany sposób. Zaznaczyła, że odbiera to jako złośliwość i chęć upokorzenia jej. Podkreśliła, że zdarzenia z obwinionym zgłasza dzielnicowemu. Odnośnie zdarzenia w szkole w dniu 12.04.2016 r. zeznała, że obwiniony na widok jej oraz jej siostry skierował wobec nich słowa wulgarnie i zatkał nos. Zrobił to na korytarzu szkoły. W tym czasie P. G. (1) był w szatni, wystraszył się obwinionego. Co do zdarzenia z 09.04.2016 r. pokrzywdzona zeznała, iż nie kojarzy aby jechała z mężem samochodem za obwinionym. Przyznała, iż jeżdżąc nad jezioro często po drodze mijają rowerzystów, ale zaprzeczyła aby doszło do potrącenia kogoś z nich. Pokrzywdzona przyznała, że w przeszłości została ukarana podobnie jak obwiniony za używanie zwrotów wulgarnych . Potwierdziła, że po tym wyroku obwiniony unikał negatywnych zachowań i nie zbliżał się do nich. Świadek podkreśliła, że aby udokumentować złośliwe zachowania ze strony obwinionego wykonała nagrania poprzez umieszczenie kamery w jednym z okien mieszkania. Nagrała także obwinionego w jednym ze sklepów.

Pokrzywdzony A. G. (1) zeznał, iż obwiniony od kilku lat niepokoi jego i jego rodzinę –przejeżdżając obok nich samochodem zatykał sobie nos, trąbił, pokazywał środkowy palec dłoni. Podkreślił , iż gesty te odbiera jako nękanie, czuje się nimi upokorzony. A. G. podkreślił, że wraz z żoną M. nigdy nie reagowali na zaczepki obwinionego i nigdy nie prowokowali go . Zaznaczył że nie wie dlaczego obwiniony zachowuje się w opisany sposób wobec niego.

D. S. (1) zeznała, że złośliwe niepokojenie jej przez obwinionego miało miejsce od zajścia w szkole 12.04.2016 r. Wcześniej jej nie niepokoił, do zdarzenia w szkole nie znała go, jedynie słyszała o nim z opowiadań pokrzywdzonych. Odnośnie zajścia w szkole zeznała, że obwiniony użył wobec niej i pokrzywdzonej K. G. słów wulgarnych, jak na k 53, i zatkał sobie nos. Podkreśliła, że obwiniony wykonał gest zatykania nosa na ich widok. D. S. zaznaczyła, że wraz z K. G. poinformowały o zachowaniu obwinionego przechodzącą korytarzem nauczycielkę i udały się do dyrektora szkoły, zaś obwinionego zabrała na rozmowę pani pedagog. Ponadto kilka dni później idąc do sklepu ktoś zatrąbił i gdy się obejrzała zauważyła obwinionego, który pokazał w jej kierunku środkowy palec ręki oraz zatkał sobie nos. Zachowanie obwinionego budzi jej obawy, jest dla niej bulwersujące.

Pokrzywdzona M. G. (2) zeznała, iż od grudnia 2015 r. doświadcza złośliwych zachowań ze strony obwinionego. Podkreśliła, że wcześniej widziała jak podobne gesty wykonywał on w stronę jej teściów K. i M. G. (1). Zachowania obwinionego wiąże z ujawnieniem sklepie w którym pracuje kradzieży jakiej dokonała jego córka. M. G. zaznaczyła iż tego dnia nie było jej w sklepie, widziała tylko nagranie tej kradzieży i rozpoznała na nim córkę obwinionego. Po tym zdarzeniu obwiniony wobec niej zaczął wykonywać gesty zatykania nosa, pokazywał środkowy palec. Gesty takie wykonywał także w szkole w obecności innych osób. M. G. podkreśliła, że odbiera je negatywnie i czuje się upokorzona. Wcześniej starała się nie zwracać na takie zachowania uwagi, jednak obecnie z uwagi na to, iż powtarzają się , a dodatkowo obwiniony zaczął takie gesty wykonywać również w obecności jej syna niepokoi się tym i denerwuje. W jej ocenie obwiniony w taki sposób sugeruje, iż śmierdzi. Ponadto podczas przechodzenia koło miejsca zamieszkania obwinionego zauważyła i czasem stoi on w oknie i na jej widok także zatykał nos. Obecna była przy tym jego najmłodsza córka. Dodatkowo zaznaczyła, iż po zgłoszeniu sprawy na policję obwiniony nadal zatyka nos jednak obecnie przy pomocy chusteczki, aby tłumaczyć iż ma alergię i katar. M. G. zaprzeczyła aby kiedykolwiek jeździła za obwinionym. Sama nie kieruje samochodem, jeździ z mężem. Przyznała iż często jeżdżą na różne wycieczki.

Sąd podzielił zeznania pokrzywdzonych ponieważ, choć bardzo emocjonalne, są jasne i spójne oraz korespondują ze sobą i innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z przedłożonymi przez pokrzywdzonych nagraniami.

Fakt zatykania nosa na widok M. G. (2) potwierdza nagranie z monitoringu sklepu (...), na którym widać obwinionego chodzącego po sklepie. Gdy obok niego w ubraniu służbowym przechodzi M. G. (2) obwiniony zasłania chusteczką nos. Robi to dopiero na widok pokrzywdzonej. Zaznaczyć przy tym należy iż M. G. (2) nie wykonuje żadnych gestów w stronę obwinionego, nie zaczepia go.

Sąd uznał za wiarygodne także nagrania przedłożone przez M. i K. G. (1), które zostały wykonane z okna ich mieszkania. Na nagraniach widać pojazd jakim zwykle porusza się obwiniony. Na nagraniu nr (...) około 14 sekundy nagrania widać (...) pojazd marki V. (...), jakim według oświadczenia pokrzywdzonych porusza się obwiniony. Kierujący wyglądem przypominający obwinionego pokazuje środkowy palec w kierunku okna w którym umieszczona jest kamera. Na nagraniu (...) z dnia 05.04.2016 r. około 18:35:12 ponownie widać (...) pojazd marki V. (...) którego kierującym jest mężczyzna podobny do obwinionego przejeżdżając koło mieszkania pokrzywdzonych zatyka sobie nos. Następnie na nagraniu (...) pochodzącym z 12.04.2016 r. około 47 s nagrania pojawia się pojazd V. którego kierujący zatyka sobie nos. Dodatkowo w 50 s nagrania puszcza kierownicę i pokazuje środkowy palec w kierunku okna, gdzie umieszczona jest kamera. Zaś na nagraniu (...) ok. godz. 18: (...) widać osoby wsiadające do pojazdu takiego jakim porusza się obwiniony, które wykonują gesty w stronę osoby nagrywającej. Jednakże z uwagi na odległość i słabą jakość nagrania brak jest możliwości rozpoznania tych osób i spostrzeżenia jakie gesty wykonują. Wszystkie nagrania są mało wyraźne i słabej jakości. Jednak pokrzywdzeni- M. i K. G. (1), którzy widzieli te sytuacje bezpośrednio, wskazali, iż nie mają wątpliwości, iż kierującym był obwiniony. Należy mieć na uwadze, że kamera oddala obraz i nagranie jest dużo mniej wyraźne niż obraz rzeczywisty. Ponadto pokrzywdzeni znają obwinionego i rozpoznają rysy jego twarzy, sylwetkę, byli zatem w stanie go rozpoznać. Bez wątpliwości obwinionego rozpoznać można na nagraniu (...) które wykonała K. G. w sklepie (...). Wyraźnie widać na nim obwinionego, który widząc pokrzywdzoną odwraca się do niej tyłem i w jej stronę pokazuje środkowy palec. Gest ten jest widoczny i ewidentnie skierowany do pokrzywdzonej.

Mając na uwadze wskazane nagrania można stwierdzić, iż gesty wykonywane przez obwinionego wobec pokrzywdzonych mogły wywoływać u nich zdenerwowanie, zaniepokojenie, mogli czuć się nimi obrażeni, tym bardziej, iż podobne zachowania powtarzały się wielokrotnie, w tym w miejscach publicznych.

Sąd uznał za wiarygodne nagranie przedłożone przez obwinionego, które wykonał w szkole w dniu 12.04.2016 r. Widoczne są na nim pokrzywdzona K. G. i D. S.. Kobiety nie wykonują żadnych gestów w stronę obwinionego i nie odzywają się do niego. Dopiero gdy go mijają zwracają uwagę na jego zachowanie i zaraz D. S. kieruje się w stronę E. P.. Słychać, iż zgłasza zastrzeżenia do zachowania obwinionego. Nagranie nie pozwala stwierdzić jakie gesty wykonywał obwiniony, gdyż on sam nie jest na nim widoczny, jednak wskazuje na zaniepokojenie pokrzywdzonych po minięciu ich przez obwinionego. Kobiety od razu zwróciły na niego uwagę i bezzwłocznie podeszły do nauczycielki zgłaszając incydent. Na nagraniach nie widać aby inne osoby, tak licznie przebywające na korytarzu, zatykały nos co mogłoby sugerować nieprzyjemny zapach.

O tym, iż kierującym (...) pojazdem V. (...) widocznym na nagraniach był obwiniony, świadczą także zeznania A. K. (2). Wskazał on, iż tylko obwiniony porusza się tym pojazdem i nikt inny raczej nim nie jeździ. Podkreślił przy tym iż nigdy nie był świadkiem aby obwiniony wykonywał obraźliwe gesty wobec pokrzywdzonych. Nie był w stanie również dokładnie opisać sytuacji jak miała miejsce z jego partnerką K. H. bowiem jak zaznaczył stał daleko i jej nie widział.

O negatywnym stosunku obwinionego do pokrzywdzonych świadczy treść pisma jakie wraz z żoną skierował do dyrektora szkoły. Pisząc o pokrzywdzonych D. S. (1) i K. G. (1) użył określenia „takie coś”, co wskazuje na stosunek lekceważący. Ponadto w treści pisma imiona i nazwiska pokrzywdzonych pisane były małą literą. Trudno przyjąć, iż jest to przypadek czy omyłka pisarska, bowiem pisząc o dyrektorze używa sformułowania (...), dużymi literami pisze również (...). W ocenie Sądu zabieg ten jest celowy świadczący o lekceważeniu pokrzywdzonych.

Sąd podzielił także zeznania dzielnicowego A. S. (2), któremu strony zgłaszały wzajemne nieporozumienia, ponieważ są jasne i logiczne. Świadek przyznał iż pokrzywdzeni G. zgłaszali, że obwiniony na ich widok zatyka nos, pokazuje im środkowy palec, czy też przejeżdżając koło nich trąbi. Z uwagi na upływ czasu nie pamięta już jak zakończyły się prowadzone postępowania. Potwierdził, że strony informowały go o początku konfliktu.

W ocenie Sądu nie sposób podzielić zeznań K. H. (2) córki obwinionego a także jego żony B. H. (2). Wyraźnie bowiem widać w nich próbę umniejszenia winy obwinionego oraz wykazania że to pokrzywdzeni prowokują te zdarzenia i nękać obwinionego oraz jego rodzinę. Wskazać należy iż żadna z kobiet nie była świadkiem zdarzenia z 12.04.2016 r. w szkole. Ponadto wskazywały iż M. G. kieruje do nich zastrzeżenia co do zachowania obwinionego. Sąd miał na uwadze okoliczność iż K. H. jako córka obwinionego oraz B. H. są osobami najbliższymi obwinionego i niewątpliwie są zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie. W ocenie Sądu swoimi zeznaniami starają się uchronić obwinionego od poniesienia odpowiedzialności karnej. Ich relacje stoją w sprzeczności z omówionymi dowodami.

Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego miał na uwadze istniejący od kilku lat konflikt pomiędzy stronami postępowania. Niewątpliwie pokrzywdzeni są w niego zaangażowani, co przekłada się na stosunek do obwinionego. Niemniej jednak ich relacje są spójne i znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, w tym w sporządzonych przez nich nagraniach. Relacje pomiędzy obwinionym a M. G. są z całą pewnością nieprawidłowe, a w/w nie podejmują działań by sytuację naprawić. Początkowo problem dotyczył jedynie obwinionego i pokrzywdzonego M. G. (1), obecnie dotyczy już obu rodzin. Za niewłaściwe uznać należy przenoszenie konfliktu na teren szkoły, albowiem dzieci nie powinny być świadkami tego typu zachowań i być zaangażowane w sprawy, których dorośli nie są w stanie sami rozwiązać.

Sąd, po przeanalizowaniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego obwinionemu K. H. (1) i uznał go za winnego tego, że w okresie od 2012 r. do kwietnia 2016 r. w D. złośliwie niepokoił K. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1), a od grudnia 2015 r. także M. G. (2) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także w dniu 12 kwietnia 2016 r. D. S. (1) poprzez zatykanie nosa na jej widok. Swoim zachowaniem obwiniony K. H. (1) wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 107 kw. Sąd wyeliminował z opisu czynu małoletniego P. G. (1) albowiem ustalono, iż bezpośrednio wobec niego obwiniony nie wykonywał obraźliwych gestów, a zdenerwowanie dziecka było wynikiem uczestnictwa w konflikcie osób dorosłych i reakcją na zachowanie obwinionego wobec jego bliskich. Ponadto Sąd dokonał ograniczenia czasowego w jakim nastąpiło złośliwe niepokojenie M. G. (2), która w zeznaniach wskazała iż negatywne zachowania obwinionego zaczęły być kierowane bezpośrednio do niej dopiero od grudnia 2015 r. wcześniej gesty te wykonywał wobec jej teściów i męża. Podobnie Sąd ograniczył czasookres czynu wobec D. S. (1), która doświadczyła niepokojenia ze strony obwinionego w dniu 12.04.2016 r. na terenie szkoły. Sąd wyeliminował z opisu czynu również zachowanie polegające na jeźdźeniu pojazdem V (...) koloru (...) za pokrzywdzonymi; strony postępowania mieszkają w małej miejscowości i nie trudno im spotkać się na terenie miasta podczas zakupów, spacerów, czy wycieczek. Zarówno obwiniony jak i pokrzywdzeni robią zakupy w tych samych sklepach, stąd ich spotkania mogły być przypadkowe i niezamierzone.

Przepis art. 107 kw penalizuje złośliwe dokuczanie innej osobie. Może ono polegać na złośliwym wprowadzeniu w błąd albo na złośliwym niepokojeniu. (...) Artykuł ten ma na celu ochronę każdej osoby (człowieka) przed zachowaniami, które naruszają jej spokój osobisty, wywołują obawę czy poczucie zagrożenia (zob. M. Kulczycki, J. Zduńczyk, O nowym... , s. 152; T. Bojarski, Polskie prawo wykroczeń... , s. 204). Należy przy tym zwrócić uwagę na pogląd, zgodny z którym przedmiotem ochrony tego artykułu jest spokój psychiczny człowieka, przeciwdziałanie frustracji, irytacji oraz innym formom dyskomfortu psychicznego (zob. M. Zbrojewska, w: T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, Kodeks..., komentarz do art. 107 kw). Czyn sprawcy wykroczenia określonego w art. 107 kw polega na wprowadzeniu w błąd innej osoby albo na innym niepokojeniu przy czym zachowania te są nakierowane na dokuczenie pokrzywdzonemu. Z kolei „niepokoić” oznacza powodować (wywoływanie) u kogoś uczucie obawy, które może polegać na naruszeniu spokoju i równowagi psychicznej, wywołaniu złości, gniewu, niesmaku, oburzenia (np. przez wielokrotne pukanie do drzwi lub telefonowanie). Złośliwością będzie natomiast chęć wyrządzenia komuś przykrości, wyprowadzenie z równowagi. [B. K.; Kodeks wykroczeń. Komentarz; W. 2008 Wydawnictwo (...)]. Dla bytu wykroczenia istotne jest, że wprowadzenie w błąd albo niepokojenie ma się charakteryzować złośliwością po stronie sprawcy. Złośliwe będzie takie zachowanie, które ma na celu sprawienie innej osobie przykrości. Wyrządzenie przykrości jest elementem zachowania sprawcy, który podejmuje zabronione zachowanie „w celu dokuczenia” innej osobie.

Działania K. H. należy ocenić jako złośliwe niepokojenie ; jego zachowanie wobec pokrzywdzonych polegające na zatykaniu na ich widok nosa i pokazywaniu środkowego palca dłoni odbiegało od przyjętych norm postępowania i mogło powodować u nich rozdrażnienie, wywoływać niepokój , zdenerwowanie, oburzenie, niesmak. Strona podmiotowa przedmiotowego wykroczenia polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. Zamiar taki jest konsekwencją przyjęcia, że działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie. W wyroku z 22 czerwca 1995 r. (III (...) , LexPolonica nr (...), Prok. i Pr. 1995, nr(...), s. 24, dodatek) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 kw polega na działaniu kierunkowym - »w celu dokuczenia innej osobie«, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 2010 r. (IV (...) , LexPolonica nr(...), Biul.Pr.Kar. 2011, nr(...) poz. (...)), zgodnie z którym „strona podmiotowa wykroczenia określonego w art. 107 kw polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego - działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się »złośliwością«”. [T. B. (red.); Kodeks wykroczeń. Komentarz, W. 2011, Wydawnictwo (...)]

Wyjaśnieniom obwinionego, że nie kierowała nim złośliwość Sąd nie dał wiary. Obwiniony sam powołuje się na zdarzenia z 2011 r. wskazując, iż był to początek i przyczyna konfliktu pomiędzy nim a rodziną G.. Podkreśla przy tym , iż to on jest nękanym przez pokrzywdzonych, którzy obrażają go i znieważają zarówno słownie jak i poprzez używanie obraźliwych gestów. W ocenie Sądu nie sposób podzielić takiej argumentacji . M. G. był pokrzywdzonym w postępowaniu z 2011 r. i po ukaraniu obwinionego K. H. za czyn polegający na złośliwym niepokojeniu go i po zaprzestaniu takich zachowań przez obwinionego nie miał powodów aby w jakikolwiek sposób zaczepiać czy prowokować obwinionego.

Sąd miał na uwadze, iż zatykanie nosa jest czynnością która może wynikać z choroby czy potrzeby fizjologicznej , jednak przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowej sprawy i sytuacji w jakich obwiniony wykonywał podobny gest , Sąd uznał iż zachowanie to było przejawem złośliwego niepokojenia pokrzywdzonych, działaniem w celu okazania im lekceważenia . Podobnie gest ten oceniła K. W. będąca świadkiem zachowania obwinionego w kwietniu 2016r . Pokrzywdzeni bardzo emocjonalnie opisywali , iż zachowania obwinionego odbierają jako dokuczanie i obrażanie ich , tym bardziej, że obwiniony ten gest wykonywał tylko na ich widok. Wskazują na to także zeznania T. W., czy nagranie z monitoringu sklepu (...), gdzie obwiniony dopiero gdy zbliżyła się do niego M. G. (2) zatkał nos. Jak wskazała dyrektor szkoły zachowania tego typu odbierane są w środowisku szkolnym jako dokuczanie, niepokojenie a nawet przemoc i podejmowane są działania w celu zaniechania takich zachowań. Świadczy to o chęci poniżenia drugiej osoby. Powyższą ocenę gestu obwinionego uzasadnia także fakt, iż niejednokrotnie towarzyszyło mu pokazywanie przez obwinionego środkowego palca dłoni. Ten zaś gest wątpliwości w interpretacji intencji nie budzi. Gest ten jest jednoznacznie obraźliwy i bezspornie świadczy o działaniu w celu dokuczenia, zdenerwowania pokrzywdzonych.

Przy wymiarze kary Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących wobec obwinionego. Przesłanką obciążającą jest natomiast stopień społecznej szkodliwości czynu, długotrwałość działania i wykonywanie obraźliwych gestów w miejscach publicznych , w tym w obecności dzieci.

Sąd mając na względzie okoliczności sprawy , uznał, iż wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 300 zł jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienia obwinionego. Spełnia też ona swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Ponadto zmotywuje obwinionego do zachowań zgodnych z normami społecznymi i przepisami prawa.

Wobec skazania, na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłatą w kwocie 30 złotych.